

STOŁECZNY MAGAZYN POLICYJNY



POLICJA

POLICJA

POLICJA



Każde dziecko
ma prawa

Wakacyjnie - piknikowo - policyjnie



foto Karina Pohoska



Fundacja Wsparcia Policjantów

www.fundacja-nszpz.pl

AKTUALNOŚCI

- 04 Bezpieczny powrót do szkoły
- 04 Patrol Roku
- 04 Piknik na Agrykoli
- 05 W hołdzie pomordowanym na Wschodzie
- 05 Marsz Mokotowa

Z ŻYCIA GARNIZONU

- 06 Każde dziecko ma prawa
- 09 I Ty możesz pomóc
- 11 Zmiany w kadrze

PRAWO

- 12 Co nowego w prawie?

PO SŁUŻBIE

- 13 Niezwykłe przyjaźnie

PODRÓŻE DALEKIE I BLISKIE

- 15 Barcelona, olé!

CZY WIESZ, ŻE ...

- 17 Ciekawostki z kraju i ze świata

ROZRYWKĄ

- 18 Policyjna krzyżówka

Szanowni Policjanci i Pracownicy Policji

Dla większości z nas okres urlopowy dobiegł już końca i nadszedł czas, by powrócić do codziennych obowiązków. Wakacyjnym akcentem w tym numerze są relacje z pikniku na Agrykoli oraz festynu rodzinnego przy CH Arkadia. Plenerowe spotkania cieszyły się ogromnym zainteresowaniem zwiedzających. Każdy uczestnik mógł porozmawiać z policjantami oraz sprawdzić swoją wiedzę na temat bezpieczeństwa. Na zakończenie wakacji proponujemy też opowieść o podróży po słonecznej Barcelonie.



W związku z rozpoczęciem nowego roku szkolnego przypominamy również o trwającym Roku Janusza Korczaka i problemach dzieci we współczesnym świecie. W ostatnim stuleciu powstało wiele konwencji i deklaracji, dzięki którym ochrona praw najmłodszych stała się coraz powszechniejsza. Warto pamiętać, że my policjanci mamy także znaczącą rolę w kształtowaniu prawidłowych postaw wśród dzieci i młodzieży. To od nas zależy, jak dziecko – świadek, ofiara lub przestępca pokona trudną sytuację, w której się znalazło.

Poruszymy też trudniejszy temat. Poszukamy przyczyn wydarzeń nadzwyczajnych z udziałem policjantów. Z analiz wynika, że w Polsce każdego roku dochodzi do kilkunastu samobójstw, prób samobójczych i innych poważnych wydarzeń z udziałem funkcjonariuszy. Zapytaliśmy więc policyjnych psychologów o to, co należałoby zrobić, by im zapobiec oraz, w jaki sposób takiej osobie może pomóc rodzina, kolega z pracy, przełożony czy specjalista.

Życzę miłej lektury.

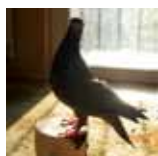
**Redaktor Naczelny
podinsp. Marcin Szyndler**

W NUMERZE m.in.:**Z ŻYCIA GARNIZONU**

06 Każde dziecko ma prawa - Dotychczas uchwalono kilkadziesiąt deklaracji i konwencji, które mają chronić dzieci. Nadal jednak istnieje potrzeba nowych regulacji prawnych. Dyskusje przybierają na sile, szczególnie w roku 2012 - uchwalonym przez Sejm - Rokiem Korczaka.

**Z ŻYCIA GARNIZONU**

09 I Ty możesz pomóc - Z analiz wynika, że w Polsce każdego roku dochodzi do kilkunastu samobójstw, prób samobójczych i innych poważnych wydarzeń z udziałem funkcjonariuszy. Jak może pomóc takiej osobie rodzina, kolega z pracy, przełożony czy specjalista?

**PO SŁUŻBIE**

13 Niezwykłe przyjaźnie – Najczęściej na swojego pupila wybieramy psa lub kota. Niektórzy podejmują bardziej odważne decyzje. Jakie przyjaźnie nawiązali: Dorota, Łukasz i Karina, pracujący w Komendzie Stołecznej Policji?

Bezpieczny powrót do szkoły

W sobotę 25 sierpnia na przed CH Arkadia odbył się wielki piknik z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego. Miasteczko ruchu drogowego, prezentacja psów, koni i policyjnego sprzętu oraz konkursy z nagrodami – to tylko niektóre atrakcje tego dnia.

Piknik prowadził Maciej Orłóś, a gościem specjalnym był Paweł Nastula. Policjanci zaprezentowali dzieciom i młodzieży sprzęt – na trawniku przed CH Arkadia zostały ustawione samochody policyjne, motocykle, łódki oraz mobilny posterunek. Dla najmłodszych niewątpliwą atrakcją było Miasteczko Ruchu Drogowego.

Zaprezentowano również policyjne psy i konie.



Policjanci odpowiadali na pytania dotyczące bezpieczeństwa dzieci w drodze do szkoły, w podróży i na wycieczce. Wielu uczestników pikniku

chciało także dowiedzieć się, jak chronić swoje mieszkania, portfele i dokumenty.

Organizatorzy przeprowadzili liczne konkursy z atrakcyjnymi nagrodami ufundowanymi przez właścicieli obiektów handlowych. Na pikniku można było również przeszkolić się z zakresu pierwszej pomocy. Chętni mogli spróbować swoich sił na elektronicznej strzelnicy przygotowanej przez CWKS Legia. Na osoby chcące zarejestrować się jako dawcy szpiku czekał autobus Fundacji „Krewniacy”.

ec

Patrol Roku

Na finał pojedą policjanci z Nowego Dworu i Ochoty. Historia policyjnego Turnieju Par Patrolowych „Patrol Roku” sięga 1994 roku, kiedy to po raz pierwszy w Szkole Policji w Słupsku rozegrano I Mistrzostwa Polski Policji w Wieloboju Prewencji.

Od tamtego czasu rocznie funkcjonariusze „patrolówki” rywalizują o miano najlepszych w kraju w kilku konkurencjach, m.in. strzelaniu, technikach interwencji i udzielaniu pierwszej pomocy. Fi-



nał turnieju, rozgrywany tradycyjnie w słupskiej szkole, poprzedzają eliminacje wojewódzkie, w których startują reprezentanci wszystkich jednostek

danego garnizonu, wyłonieni w drodze eliminacji I stopnia, czyli na poziomie komend miejskich i powiatowych.

Ostatecznie podczas finału zawodów, w Szkole Policji w Słupsku, Komendę Stołeczną Policji reprezentować będą pary patrolowe z Komendy Powiatowej Policji w Nowym Dworze Mazowieckim oraz Komendy Rejonowej Policji Warszawa III. Komenda z Woli, choć najlepsza w garnizonie stołecznym, ze względów regulaminowych nie może w tym roku wystąpić w finale turnieju.

Piotr Maciejczak

Piknik na Agrykoli

W Parku Agrykola odbył się piknik pod nazwą „Bądź bezpieczny w mieście”. Organizatorem przedsięwzięcia była Stołeczna Estrada wraz z Urzędem m. st. Warszawy, a współorganizatorem m.in. stołeczna Policja.



W trakcie pikniku policjanci zaprezentowali motocykle służbowe wydziału ruchu drogowego, poduszkowiec z komisarzatu rzeczowego oraz sprzęt wyko-

rzystywany przez funkcjonariuszy z oddziału prewencji policji. Dzieci mogły skorzystać z meksa użyczonego przez komendę ze Śródmieścia.

Jednak największym ich zainteresowaniem cieszyło się stoisko laboratorium kryminalistycznego, na którym miały możliwość zrobienia odcisków linii papilarnych. Swoje „ślady” mogły zabrać do domu na pamiątkowej kartce z logo Komendy Stołecznej Policji.

Różne atrakcje dla dzieci przygotowali też policjanci wydziału prewencji. Z kolei funkcjonariusze OPP umożliwili najmłodszym obejrzenie policyjnych aut od środka.

mat. Zespół Prasowy KSP

W hołdzie pomordowanym na Wschodzie

Komendant Główny Policji wziął udział w dwudniowych uroczystościach upamiętniających zamordowanie w Twerze przez NKWD policjantów i funkcjonariuszy innych służb. W tym roku przypada 12. rocznica otwarcia Polskiego Cmentarza Wojennego w Miednoje.

W niedzielę 2 września w kościele katolickim w Twerze odprawiono mszę świętą w intencji zamordowanych funkcjonariuszy. Następnie, uczestnicy uroczystości złożyli kwiaty pod tablicą w Instytucie Medycznym w Twerze. To właśnie w tym gmachu mieściła się siedziba NKWD, w której w 1940 roku zamordowano polskich funkcjonariuszy. Uroczystości związane z rocznicą odbyły się także w kompleksie klasztornym Niło-Stołbieńskiego Monasteru w Ostaszku. W latach 1939 - 1940 na terenie klasztoru mieścił się obóz dla polskich jeńców wojennych. Łącznie przebywało

funkcjonariuszy w 1940 r. została wywieziona do Tweru, tam zamordowana i pochowana w Miednoje.

Podczas wizyty na terenie klasztoru odbyła się



uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod budowę Kaplicy pod wezwaniem Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. W poniedziałek 3 września rodziny ofiar oraz delegacja polskich władz państwowych na czele z wiceszefem resortu spraw wewnętrznych Michałem Deskurem udali się do Miednoje. Polski Cmentarz Wojenny w Miednoje otwarto i poświęcono 2 września 2000 r. Jest on położony około 30 km od Tweru, w miejscowości



tam ponad 15 tys. obywateli polskich, w tym około 7 tys. policjantów, funkcjonariuszy Straży Granicznej i Korpusu Ochrony Pogranicza. Większość

w 1991 r. odnaleziono zbiorowe mogiły Polaków zamordowanych wiosną 1940 r.

W 25 zbiorowych mogiłach spoczywa ponad 6,3 tys. jeńców obozu specjalnego NKWD w Ostaszku. Polska delegacja wzięła udział w ceremonii odbywającej się w rosyjskiej części Memoriału Miednoje, gdzie spoczywają cztery tysiące radzieckich obywateli, ofiar stalinizmu z lat 30-tych. Podczas głównych uroczystości na Polskim Cmentarzu Wojennym w Miednoje polska delegacja złożyła hołd policjantom i innym funkcjonariuszom państwowym zamordowanym w Katyniu, Charkowie i Twerze. Po modlitwie zapalono znicze i złożono wieńce.

msw

Marsz Mokotowa

Kilkaset osób zebrało się 1 sierpnia o godz. 10.00 w Parku Dreszera na warszawskim Mokotowie. Pod pomnikiem "Mokotów Walczy - 1944" uczczono pamięć poległych Powstańców. W uroczystości wzięli udział kombatancki, osobistości ze świata polityki i służby mundurowe. Uczestnicy uroczystości przeszli ulicą Puławską, po drodze zatrzymując się przy tablicy upamiętniającej twórców „Marszu Mokotowa”. Przemarsz zakończył się złożeniem wieńców pod Pomnikiem 119 Pomordowanych Powstańców przy ul. Dworkowej.

tekst i foto Karina Pohoska



Każde dziecko ma prawa

Policja jest jedną z tych instytucji, w których świat dorosłych bezpośrednio styka się ze światem dziecka. Niestety, bez względu na to, czy jest ono świadkiem, poszkodowanym czy też sprawcą przestępstwa - w tej nierównej konfrontacji nie ma najmniejszych szans. Zawsze będzie stroną słabszą. Z tego powodu istnieje potrzeba wprowadzania szeregu regulacji prawnych, które chroniłyby prawa najmłodszych. Tylko w ubiegłym stuleciu spisano i uchwalono ponad dziewięćdziesiąt deklaracji i konwencji. W tym roku dyskusja na temat praw dziecka w sposób wyjątkowy przybrała na sile, a to za sprawą uchwalenia przez Sejm RP roku 2012 - Rokiem Korczaka. To właśnie dzięki niemu zaczęto dostrzegać, że – jak mówił ten orędownik praw najmłodszych - „nie ma dzieci – są ludzie”.

„Ludzkość powinna dać dziecku wszystko, co posiada najlepszego”

Czy słyszeliście kiedyś o Mary Ellen Wilson z Baltimore? Małej, bezbronnej 8-latce zamykanej w ciemnym pokoju bez jedzenia i picia? O dziewczynce, która zamiast matczynej miłości poznała, co to ból i strach przed najbliższą osobą? Dziś o notorycznie bitej aż do krwi małej Mary Ellen usłyszałby cały świat. W 1874 roku jedyną instytucją, która udzieliła jej pomocy, byli członkowie lokalnego oddziału stowarzyszenia przeciwdziałania okrucieństwu wobec ... zwierząt. Kiedy jej matka została skazana na rok więzienia, fizyczne i psychiczne cierpienia ośmiolatki skończyły się. Wkrótce po tych wydarzeniach w Stanach Zjednoczonych Ameryki powstało ponad 200 lokalnych stowarzyszeń mających na celu ochronę dzieci przed przemocą. Kolejne lata to początek coraz głośniejszego mówienia o łagodzeniu przepisów prawa karnego wobec nieletnich. W 1890 roku kongres kryminologów przyjął rezolucję ustanawiającą wiek

14 lat jako granicę, poniżej której nie można wobec dziecka stosować kar w związku z popełnieniem przez niego czynu zabronionego.

XX wiek to czas, kiedy coraz wyraźniej zaczęto mówić o potrzebie prawnego uregulowania sytuacji najmłodszych. Przełomem była tzw. Deklaracja Genewska z 1924 roku przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych. W dokumencie tym po raz pierwszy znalazły się zapisy mówiące o równym traktowaniu dzieci bez względu na rasę, narodowość i wyznanie oraz zapewniające im opiekę i pomoc.

Jednak to dopiero Henrykowi Goldszmitowi - bo tak naprawdę nazywał się Korczak - zawdzięczamy kierunek, w którym poszedł świat, tworząc prawa chroniące najbardziej bezbronych. To on, jako pierwszy uznał, że dziecku już od chwili narodzin należy się taka sama opieka prawna, jak człowiekowi dorosłemu. Prawo do szacunku, do niewiedzy, do niepowodzeń i łez, do upadków, ale również prawo do własności, tajemnicy, sprawiedliwości i wolności nie mają na celu pozbawienia nas - dorosłych - autorytetu. Wszystkie te prawa mają wskazywać za to ramy, w jakich dziecko będzie mogło się swobodnie rozwijać i poznawać świat. Idee Korczaka – pierwszego rzecznika praw dzieci - nawet dziś, w XXI wieku, zadziwiają swoją aktualnością. Jego spostrzeżenia znalazły odzwierciedlenie w Konwencji Praw Dziecka z 1989 roku, ratyfikowanej niemal przez wszystkie państwa na świecie. Dopiero ten dokument w sposób kompleksowy ustanowił status prawny i społeczny dziecka. Zobowiązał on państwa, które go przyjęły, do zapewnienia wszystkim niepełnoletnim prawa do życia, nazwiska, obywatelstwa, narodowości, do wyrażania swych poglądów oraz do brania pod uwagę opinii dziecka w sprawach bezpośrednio go dotyczących. Przyznał dzieciom prawo do uzyskiwania informacji, do edukacji oraz do wolności myśli, wyznania i manifestowania wiary. Zapewnił prawo do ochrony przed wszelkimi formami fizycznego lub psychicznego znęcania się, demoralizacji, wykorzystania (również seksualnego).

Konwencja specjalną ochroną otacza również nieletniego sprawcę czynu karalnego. Dokument ten przyznaje dziecku prawo do traktowania zgodnie z obowiązującymi w danym kraju postanowieniami



**ROK
JANUSZA
KORCZAKA**

2012

**Nie ma
dzieci
– są ludzie**



legislacyjnymi, włączając w to pomoc w przygotowaniu i prezentowaniu obrony. Dziecko oskarżone o naruszenie prawa karnego nie może być skazane na śmierć bądź dożywotnio pozbawione wolności, nie może być też torturowane lub traktowane w sposób uwłaczający jego godności osobistej. Nietletni przestępca powinien być umieszczony w instytucji karno – wychowawczej specjalnie do tego powołanej, nie może przebywać wraz z aresztowanymi dorosłymi.

„Każde dziecko ma prawo do tego, by jego dobro zostało uwzględnione w pierwszej kolejności”¹

Brutalne zachowania dorosłych skierowane wobec najmłodszych nie są, niestety, zjawiskiem nowym. Tylko w ubiegłym roku na ponad 7 milionów dzieci żyjących w naszym kraju aż ponad 30 tysięcy doświadczyło przemocy w rodzinie. Dlatego też w sytuacjach, w których nie udaje się uchronić niepełnoletnich przed okrucieństwem świata dorosłych, ustawodawca postanowił stworzyć specjalne procedury, które choć w minimalnym stopniu pozwolą dzieciom wyjść z tej nierównej konfrontacji obronną ręką.

Żadnego z policjantów nie trzeba przekonywać, że dziecko podczas przesłuchania wymaga innego podejścia niż świadek – osoba dorosła. Bardzo często zdarza się, że udział dziecka – ofiary lub świadka w prowadzonym postępowaniu stanowi jedyną możliwość do zrozumienia tego, co się wydarzyło. Z drugiej strony należy pamiętać, że spotkanie małoletniego z wymiarem sprawiedliwości – policjantem, prokuratorem czy też sędzią – jest dla niego kolejnym traumatycznym przeżyciem. Z tego powodu prawa dziecka, szczególnie tego skrzywdzonego, trzeba zawsze stawiać na pierwszym miejscu.

Aby nie pogłębiać i tak już bardzo dużego stresu u dziecka-ofiary/świadka, w polskim prawodawstwie wprowadzono zasadę jednorazowego przesłuchania dzieci mających poniżej 15 lat w chwili składania zeznań. Funkcjonariusze przesłuchujący małoletnich, bez względu na to, czy dziecko jest ofiarą przestępstwa czy świadkiem, powinni dostosować język, którym się posługują, do swojego rozmówcy. Niezwykle ważny jest wybór miejsca, w którym dziecko będzie przesłuchiwane.

„Pozwól dzieciom (...) dążyć do poprawy”²

Bezsporne jest to, iż mała ofiara lub świadek wymaga szczególnej troski ze strony państwa. Podobnej opieki potrzebuje także nietletni, który wszedł w konflikt z prawem. Tylko w ubiegłym roku ponad 30 tys. nietletnich w wieku od 13 do 18 lat było sprawcami przestępstw uznawanych za szczególnie niebezpieczne dla życia lub zdrowia. Zabójstwa, udział w bójkach lub pobiciach, zgwałcenia, kradzieże rozbójnicze, rozboje, wymuszenia czy kradzieże z włamaniami – to te najbardziej brutalne przestępstwa w związku z którymi zatrzymywani są nietletni. Udział policji w takich przypadkach jest niezbędny. To funkcjonariusze odpowiadają za prawidłowe zebranie dowodów, a później za zatrzymanie sprawcy. W przypadku, gdy okaże się nim być nietletni, policjant, podejmując wszelkie czynności w jego



¹ Wytyczne ONZ

² Janusz Korczak

sprawie, ma obowiązek kierowania się przede wszystkim jego dobrem.

W Polsce aktem prawnym, który reguluje sprawy związane z nieletnimi, jest Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich z 26 października 1982 roku z późniejszymi zmianami (Dz.U. z 1982 r., Nr 35, poz. 228 z późn. zm.). Policja, w przypadku nieletnich, którzy popełnili czyn zabroniony, stosuje odpowiednio przepisy Kodeksu Postępowania Karnego ze zmianami przewidzianymi we wskazanej powyżej ustawie. Zgodnie z nią nieletni ma prawo do pomocy w przygotowaniu swojej obrony już od najwcześniejszego stadium postępowania. Ustawa przewiduje też, że sprawy nieletnich rozpatrywane są bez udziału publiczności. Odstąpieniem od tej zasady są jedynie tzw. „względy wychowawcze”.

Gdy istnieje uzasadnione podejrzenie, że młodociany przestępca popełnił czyn zabroniony, policja może go zatrzymać, a następnie umieścić w policyjnej izbie dziecka. Aby mogło do tego dojść, musi zostać spełniona jedna z przesłanek – albo musi zaistnieć obawa, że nieletni będzie próbował się ukryć lub będzie zacierał ślady, albo gdy nie można ustalić jego tożsamości. Nieletni ma prawo do informacji, w związku z jaką sprawą został zatrzymany. Przysługuje mu prawo do odmowy składania zeznań. Podczas przesłuchania ma także prawo do obecności rodziców lub opiekuna, których należy niezwłocznie poinformować o zaistnieniu takiego zdarzenia. O zatrzymaniu nieletniego w ciągu 24 godzin trzeba także powiadomić właściwy sąd rodzinny.

W czerwcu br. weszło w życie Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie pomieszczeń



przeznaczonych dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia, pokoi przejściowych, tymczasowych pomieszczeń przejściowych i policyjnych izb dziecka, regulaminu pobytu w tych pomieszczeniach, pokojach i izbach oraz sposobu postępowania z zapisami obrazu z tych pomieszczeń. W dokumencie tym znalazły się po raz pierwszy zapisy mówiące o wymogu wydzielenia miejsca do rekreacji nieletnich na świeżym powietrzu. Ustawodawca odniósł się również do kwestii związanych m.in. z wyposażeniem sypialni dla nieletnich, a także wymagań odnoszących się do urządzeń monitorujących. Nowością jest także wymóg wywieszenia w pomieszczeniach, z których korzystają nieletni, regulaminu oraz wykazu instytucji stojących na straży ochrony praw człowieka.

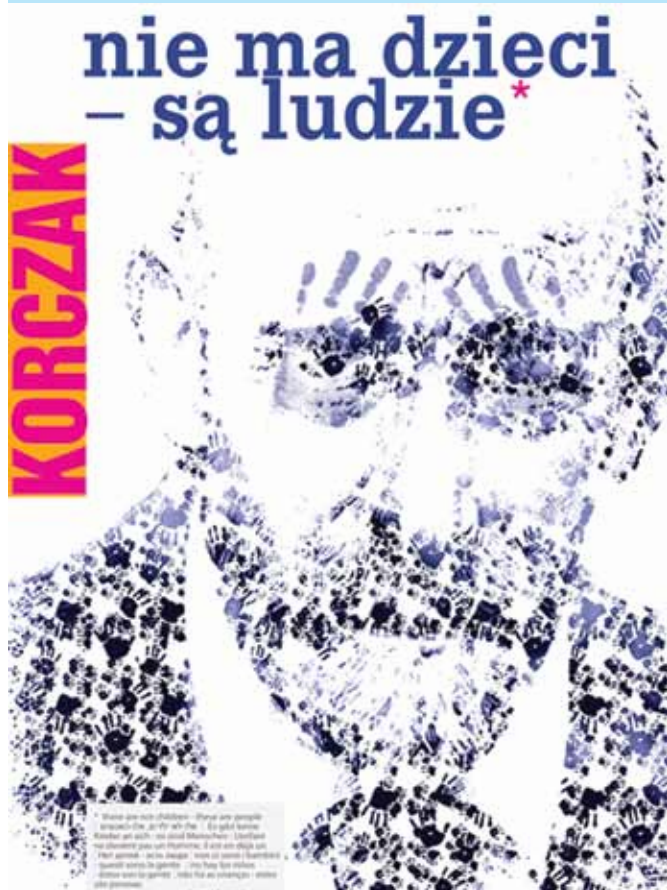
„Nie wolno zostawiać świata takim, jakim jest”³

Najmłodsi członkowie naszego społeczeństwa – dzieci – są szczególną wartością. Jako słabsze, powinny być traktowane w sposób wyjątkowy, powinny móc liczyć na szczególną ochronę nas – dorosłych. Mimo poprawy prawnej sytuacji dzieci (w porównaniu z przełomem XIX i XX wieku) nadal jest jeszcze bardzo dużo do zrobienia. Musimy pamiętać, że to od nas – dorosłych najmłodsi uczą się, jak zachowywać się w zwykłych, codziennych sytuacjach. Rola policjanta – jako przedstawiciela instytucji publicznej – jest wyjątkowa nie tylko ze względu na jego kontakt z dzieckiem – świadkiem, ofiarą czy przestępcą. Te dwa światy stykają się ze sobą podczas np. legitymowania czy udzielania pomocy w sytuacjach szczególnych np. wypadku samochodowego. Dlatego tak ważne jest, abyśmy na co dzień pamiętali o istnieniu i znaczeniu praw chroniących dzieci w każdej sytuacji.

Agnieszka Włodarska
foto: <http://2012korczak.pl/>

Literatura:

1. Publikacje znajdujące się na stronie internetowej: www.fdn.pl
2. B. Bogacka – Osińska, Dzieci oraz ich prawa
3. Raport RPO z działalności w Polsce Krajowego Mechanizmu Prewencji w 2011r.
4. M. Sajkowska, Wprowadzenie. Przesłuchania dzieci – ewolucja wrażliwości, wiedzy i praktyki
5. J. Kopczyńska – Sikorska, Idee praw dziecka w życiu i pracy J. Korczaka
6. E. Czyż, Prawa dziecka



³ Janusz Korczak

I ty możesz pomóc

Z analiz policyjnych psychologów wynika, że w Polsce każdego roku dochodzi do kilkunastu samobójstw, prób samobójczych i innych poważnych wydarzeń z udziałem policjantów. Najczęściej są to funkcjonariusze, którzy nie przekroczyli 40. roku życia. Często wykorzystują w tym celu broń palną. Powodów takich czynów szuka się najczęściej w pracy obfitującej w wiele sytuacji stresujących, problemach osobistych i rodzinnych. Policjani psycholodzy radzą przełożonym, by natychmiast zaproponowali pomoc pracownikowi, którego zachowanie budzi obawy. Nieraz wystarczy rozmowa podczas zaaranżowanego spotkania, nieraz będzie to konieczność skierowania go do specjalisty.

Co należałoby zrobić, by zapobiec takim poważnym zdarzeniom? – pytamy psychologów policyjnych: naczelnika Wydziału Psychologów KSP podkom. Beatę Mazur, podinsp. Agnieszkę Ruczewską i mgr Dorotę Sokolską.

Czy na przestrzeni ostatnich lat więcej policjantów korzysta z pomocy policyjnego psychologa? Jeśli tak, to dlaczego?

- Rzeczywiście, jeśli chodzi o zainteresowanie pomocą psychologiczną na przestrzeni ostatnich lat zaznacza się wzrost zapotrzebowania na tego rodzaju usługę w Wydziale Psychologów KSP. W 2011 r. liczba porad udzielonych policjantom i pracownikom Policji zwiększyła się w stosunku do roku poprzedniego o 24%. Natomiast w I kwartale br. odnotowano już 14,2% większe (niż w I kwartale ubiegłego roku) zainteresowanie pomocą



psychologiczną w garnizonie stołecznym. Jeśli chodzi o konsultacje i porady telefoniczne to odbywały się one na bieżąco. Nikogo nie zostawiliśmy bez pomocy. Nie mamy pełnych danych dotyczących ilości konsultacji przeprowadzonych w ten sposób z przełożonymi, policjantami czy pracownikami Policji.

Wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu na pomoc psychologiczną w naszym garnizonie w lutym 2011 r. rozszerzyliśmy ofertę pomocową o e-mail zaufania (psychologzaufania@policja.waw.pl), przydatną i wygodną szczególnie dla tych, którzy nie mają odwagi zgłosić się do nas osobiście.

Z danych ogólnopolskich wynika, że każdego roku dochodzi do kilkunastu samobójstw i prób samobójczych policjantów. Znane są także przypadki, kiedy to policjant zabił żonę, własne dzieci, teściów czy swojego partnera biznesowego. Gdzie należy szukać przyczyn? Co sprawia, że młodzi, wykształceni ludzie decydują się na ostateczny krok?

- W ostatnim czasie było wiele zdarzeń z udziałem policjantów, które wstrząsnęły opinią w środowisku policyjnym. Oczywistym jest, że reakcją ludzi na takie wydarzenia jest szok, niedowierzanie, szukanie odpowiedzi, dlaczego tak się stało? Czemu nikt nie zauważył, że dzieje się coś niepokojącego z daną osobą. Należy zauważyć, że często podłożem takich autodestrukcyjnych zachowań jest impulsywna decyzja o pozbawieniu siebie lub kogoś życia. Na początku należy zaznaczyć, że określenie czynników przyczyniających się do zamachu samobójczego, ze względu na niespecyficzność objawów (np. rozdrażnienie, obniżenie nastroju, izolacja od najbliższego otoczenia, poczucie braku nadziei, trudności z dostrzeganiem alternatywnych form rozwiązania problemu, czy nadużywanie alkoholu), bywa niezwykle trudne. Te objawy mogą prowadzić do tzw. syndromu presuicydalnego, w którym myśli i wyobrażenia o śmierci zaczynają przybierać realne kształty. Z tego też względu



bardzo trudno jest zarówno policjantom, jak i przełożonym dostrzec pierwsze objawy kryzysu.

Motywacja osób chcących odebrać sobie życie nie różni się niczym od pobudek takich czynów w ogólnej populacji, gdzie dominującym czynnikiem są nieporozumienia rodzinne. Wśród współwystępujących przyczyn zamachów samobójczych można wymienić problemy w środowisku pracy, trudną sytuację osobistą, problemy zdrowotne oraz indywidualne cechy osobowości predysponujące do zachowań autodestrukcyjnych. Wg analizy samobójstw z 2011 wykonanej przez Wydział Psychologów Policyjnych Biura Kadr i Szkolenia KGP ważnym motywem, zauważalnym podczas analizy części przypadków podejmowania prób samobójczych, była chęć wpływania lub manipulowania otoczeniem. Tego rodzaju działania w obliczu trudności mogą wskazywać na występowanie znacznych deficytów w zakresie konstruktywnego radzenia sobie i reagowania na sytuacje trudne.

Ponadto należy tu wspomnieć o dwóch aspektach ważnych z punktu widzenia podejmowania decyzji o samobójstwie: alkohol i dostęp do broni. Alkohol, jako środek zaburzający procesy poznawcze człowieka, w tym zawężający postrzeganie sytuacji, powodujący skoncentrowanie na trudnościach oraz ograniczający kontrolę zachowania, może prowadzić do impulsywnego podjęcia decyzji o odebraniu sobie życia. Ten czynnik w połączeniu z dostępem do broni palnej może skutkować natychmiastową realizacją zamiarów samobójczych. Dlatego tak ważna jest psychoedukacja w zakresie profilaktyki suicydalnej i alkoholowej wśród policjantów i przełożonych. Ma to na celu uwrażliwienie otoczenia na pojawienie się niepokojących sygnałów u swoich współpracowników, podwładnych, a tym samym zapobieganiu samobójstwom w policji.

Czy ryzyko występowania tak poważnych zachowań jest większe u policjantów prewencji czy służb kryminalnych?

- W stosunku do lat poprzednich zaznacza się wzrost częstotliwości zamachów samobójczych wśród policjantów pionu kryminalnego. Dotychczasowe dane wskazywały, że największą grupą ryzyka stanowili funkcjonariusze pionu prewencji. Jedynie w 2009 r. liczba zamachów samobójczych w pionie kryminalnym była większa niż w innych pionach.

Mówi się, że stres jest nieodłącznym atrybutem pracy policjanta. W jaki sposób funkcjonariusz powinien sobie radzić w tej sytuacji? W jaki sposób może pomóc policyjny psycholog?

- Aby policjanci mogli skutecznie działać i funkcjonować w sytuacji stresu psychologzy Wydziału Psychologów

KSP realizują szkolenia warsztatowe w tym zakresie. Na spotkaniach policjanci poznają metody radzenia sobie w sytuacji nagromadzonego stresu, techniki minimalizowania skutków negatywnego stresu, jak też uświadamiają sobie własne reakcje. Trudnością w praktycznym ćwiczeniu nabytych umiejętności są warunki lokalowe na szkoleniach. Ponadto, co roku Komendant Stołecznej Policji, rozumiejąc potrzebę odreagowania nagromadzonych emocji w służbie, podejmuje decyzję o organizowaniu turnusów antystresowych dla funkcjonariuszy po wydarzeniach nadzwyczajnych. Często w takich sytuacjach pojawiają się silne emocje, które mogą dezorganizować codzienne funkcjonowanie policjanta oraz mogą prowadzić do wystąpienia ostrej reakcji na stres lub też po dłuższym czasie syndromu stresu pourazowego PTSD, a w konsekwencji syndromu wypalenia zawodowego. Udział w turnusie pozwala na poznanie i naukę technik oraz sposobów radzenia sobie ze stresem poprzez spotkania grupowe i indywidualne z psychologiem.

Turnus antystresowy pomaga ponadto funkcjonariuszom nabrać dystansu psychicznego i fizycznego od problemów osobistych i zawodowych. Taka forma odreagowania powoduje, że do jednostek policjanci wracają zadowoleni, zrelaksowani, a tym samym bardziej efektywni w działaniu.

Jeśli u policjanta zostanie stwierdzone poważne zaburzenie emocjonalne, czy można go wtedy wysłać np. na przymusowy urlop lub specjalną terapię?

- Wszelką diagnozę dotyczącą problemów natury psychicznej stawia lekarz - psychiatra. To w jego gestii leży kierowanie osoby z zaburzeniami emocjonalnymi na specjalistyczną terapię. Podjęcie terapii przez taką osobę jest dobrowolne i aby przyniosło efekty pacjent musi być zmotywowany do leczenia. W sytuacji, gdy przełożony zauważy u swojego podwładnego przejawy zaburzeń natury psychicznej, może zasugerować funkcjonariuszowi zgłoszenie się do lekarza specjalisty. Psycholog, do którego przełożony wysłał policjanta będącego w kryzysie, może skierować funkcjonariusza na konsultację psychiatryczną. W przypadku braku zgody ze strony policjanta na kontakt ze specjalistą przełożony może zgodnie z przepisami skierować go na komisję lekarską w celu weryfikacji swoich obserwacji.

Często kierowane są w stronę psychologów zapytania dotyczące możliwości dopuszczenia policjanta do służby z bronią, u którego zaobserwowano objawy kryzysu np. trudności z kontrolą emocji, zmiany nastroju, zmiana dotychczasowych wzorców zachowań. Orzekaniem o pełnieniu służby z bronią zajmuje się komisja lekarska lub uprawniony do tego specjalista. Ponadto bezpośrednio przełożony, sprawując opiekę nad policjantami, może podjąć decyzję o czasowym deponowaniu broni na te-



renie jednostki, szczególnie w sytuacji, gdy istnieje obawa użycia jej w celu pozbawienia życia swojego lub innej osoby.

Kiedy policjant może skorzystać z pomocy policyjnego psychologa, a kiedy wręcz przepisy mu to nakazują?

- Policjant może skorzystać z pomocy psychologa z własnej inicjatywy lub na wniosek przełożonego. Podstawową zasadą korzystania z takiej pomocy jest dobrowolność funkcjonariusza - może odmówić przyjęcia takiej sugestii od przełożonego. Zasada dobrowolności dotyczy też miejsca korzystania z pomocy psychologicznej, może być to Wydział Psychologów KSP lub każda inna instytucja świadcząca usługi psychologiczne w zakresie interesującym policjanta.

W jaki sposób mogą pomóc koledzy i przełożeni policjantów, by w przyszłości zapobiec takim poważnym zdarzeniom z udziałem funkcjonariuszy?

- To, co jest ważne, co pomaga to wrażliwość i otwartość na innych ludzi, na ich problemy, ale też na ich konstruktywną krytykę. Od wielu lat wśród policjantów funkcjonuje wzorzec „policjanta- twardziela”. Twardziel to ktoś, kto ze wszystkim sobie radzi, w sytuacjach trudnych jest opanowany, nie czuje strachu, jest zawsze skuteczny, nie popełnia błędów - po prostu doskonały w każdym calu. Ale takich policjantów na szczęście nie ma. Nam chodzi o to, aby przestać wierzyć w stereotypy i zacząć być sobą. Pokazać swoją wrażliwość, mówić o swoich emo-



cjach, obawach. Policjanci, którzy rozmawiają o problemach łatwiej znoszą sytuacje trudne, uczą się poprzez wyciągnięcie wniosków ze swoich zachowań. Gdy coś się z nimi dzieje, potrafią to zauważyć, nazwać i poprosić o pomoc. To, co może pomóc wszystkim, to zauważenie drugiego człowieka, integracja z innymi i zawieranie przyjaźni, bliskość wśród

pracowników i wzajemne poznawanie się. Wtedy niepokojące sygnały pojawiające się np. w zachowaniu wzbudzają zainteresowanie innych. Policjant wtedy nie jest już sam, można mu podpowiedzieć jak sobie radzić lub pokierować do specjalisty.

Ważna więc jest praca nad sobą, swoimi słabościami, wzmacnianie swoich silnych stron, a z drugiej strony pozwalanie sobie na odczuwanie słabości, porażek, niepowodzeń. Po części taki „trening interpersonalny” zapewniają szkolenia proponowane przez psychologów Wydziału Psychologów KSP. To od indywidualnego zaangażowania zależy na ile skorzystają z takiej wiedzy i co będą praktykować w przyszłości. Należy wspomnieć, że szkolenia są jedynie inspiracją do podejmowania kształcenia swoich umiejętności. Tak naprawdę każdy dla siebie może być własnym „terapeutą”. Pamiętajmy, że niezależnie od pełnionej funkcji i miejsca służby potrzebujemy drugiego człowieka, aby lepiej funkcjonować zarówno w życiu osobistym, jak i społecznym.

kom. Anna Kędzierzawska

Zmiany w kadrze

- Z dniem 17 lipca 2012 r. obowiązki zastępcy komendanta komisariatu Metra Warszawskiego powierzono **podinsp. Piotrowi Żółtowskiemu**.
- Od 1 sierpnia obowiązki zastępcy naczelnika wydziału do walki z przestępczością narkotykową KSP powierzono **kom. Wojciechowi Ziółkowskiemu**.
- Z kolei zastępca komendanta rejonowego Policji Warszawa IV **nadkom. Lech Zalewski** od 2 sierpnia został przeniesiony do dyspozycji Komendanta Stołecznego Policji.
- Zmiana miała też miejsce w zespole prasowym. Radca zespołu **mł. insp. Maciej Karczyński** został zwolniony ze służby w Policji.
- Z dniem 5 września 2012 roku komendant powiatowy Policji w Legionowie **insp. Wojciech Wołkowicz** odszedł ze służby w Policji. Obowiązki służbowe na tym stanowisku powierzono **nadkom. Pawłowi Piaseckiemu**.

Co nowego w prawie?

Komu polskie obywatelstwo?

Od 15 sierpnia br. prezydent może nadać polskie obywatelstwo wszystkim cudzoziemcom, bez względu na to, czy i jak długo przebywają w Polsce. Dotychczas prezydent, w szczególnie uzasadnionych przypadkach, przyznawał obywatelstwo tym cudzoziemcom, którzy mieszkali w Polsce krócej niż 5 lat lub w ogóle tu nie mieszkali. Nowa ustawa odchodzi od uzależnienia nadania obywatelstwa polskiego od uprzedniej utraty posiadanego obywatelstwa obcego.

Po 15 sierpnia br. zmieniły się również zasady, na jakich wojewoda może uznać cudzoziemców za obywateli polskich. Do takiego uznania są uprawnieni wszyscy cudzoziemcy, którzy: przebywają w Polsce co najmniej trzy lata na podstawie zezwolenia na pobyt stały, posiadają regularny dochód oraz tytuł prawny do mieszkania, a także znają język polski. Obywatelstwo polskie mogą nabyć również zamieszkujący w Polsce, na podstawie określonych zezwoleń, uchodźcy, osoby bez obywatelstwa, dzieci oraz małżonkowie obywateli polskich i osoby polskiego pochodzenia. Nowością jest również wprowadzenie wzoru formularza wniosku o uznanie za obywatela polskiego, który został określony w rozporządzeniu ministra spraw wewnętrznych. Natomiast cudzoziemcy niezadowoleni z decyzji wojewody mogą się odwołać do ministra spraw wewnętrznych.

W ustawie potwierdzona została także zasada wyłączenia obywatelstwa polskiego. Oznacza ona, że obywatel polski może posiadać równocześnie obywatelstwo polskie i obywatelstwo innego państwa. Nowa ustawa o obywatelstwie odstępiała od tego, aby osoba ubiegająca się o przyznanie polskiego obywatelstwa zrzekła się swojego obywatelstwa.

Ustawa reguluje także kwestie utraty obywatelstwa polskiego. Do 15 sierpnia br. obywatel polski, który zrzekał się obywatelstwa polskiego, tracił je po uzyskaniu zgody Prezydenta RP, a utrata obywatelstwa następowała z momentem wydania postanowienia. Natomiast od 15 sierpnia br. utrata obywatelstwa następuje po upływie 30 dni od daty wydania postanowienia prezy-

denta lub w terminie krótszym, jeżeli prezydent tak zdecydował. Wnioski o wyrażenie zgody na zrzeczenie się obywatelstwa polskiego, obywatele polscy mogą składać w urzędach wojewódzkich lub polskich urzędach konsularnych, w zależności od miejsca swojego zamieszkania. Następnie wnioski przekazywane są ministrowi spraw wewnętrznych, który po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego, przekazuje je do Kancelarii Prezydenta RP z własną opinią.

msw

Projekt w sprawie urlopu

Zmiany w treści art. 115a ustawy o Policji przewiduje rządowy projekt, opublikowany na stronach MSW. Zgodnie z nim policjanci otrzymywaliby ekwiwalent pieniężny za 1 dzień niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego w wysokości - zamiast dotychczasowych 1/30 – 1/22 części miesięcznego uposażenia zasadniczego wraz z dodatkami o charakterze stałym należnego na ostatnio zajmowanym stanowisku służbowym.

Autorzy projektu twierdzą, że dotychczas świadczenie to było ustalane za każdy niewykorzystany dzień urlopu wypoczynkowego lub dodatkowego oraz za każde rozpoczęte 8 godzin czasu wolnego od służby przyznanego na podstawie art. 33 ust. 3 ustawy pragmatycznej, w wysokości 1/30 części miesięcznego uposażenia zasadniczego wraz z dodatkami o charakterze stałym należnego na ostatnio zajmowanym stanowisku służbowym, co było kompatybilne z wcześniej obowiązującą zasadą udzielania urlopu w dniach kalendarzowych. Od 2001 r. urlop wypoczynkowy jest udzielany policjantom w dniach roboczych w wymiarze 26 dni, zamiast dotychczasowych 30 dni kalendarzowych. Biorąc pod uwagę, iż średniomiesięczna w skali roku liczba dni roboczych oscyluje na poziomie 22 dni, zasadnym jest, aby ekwiwalent za każdy dzień roboczy niewykorzystanego urlopu lub czasu wolnego od służby odpowiadał 1/22 części miesięcznego uposażenia.

kgp

Niezwykłe przyjaźnie

Człowiek najczęściej wybiera na swojego pupila psa lub kota. Okazuje się jednak, że przyjaźń można nawiązać z innymi, nietypowymi zwierzętami, czego dowodzą Karina, Dorota i Łukasz pracujący w „stołecznej”.

Fruwający Delfin

Jest szary, pedantycznie dba o swoje otoczenie i uwielbia popisywać się przed kobietami. W opiekuńcze ręce Doroty Kańskiej z Gabinetu Komendanta Stołecznego Policji trafił przed 13 laty. Znalezione w ogródku z przestrzelonym skrzydłem szybko zdobył sympatię i stał się ulubionym pupilkiem całej rodziny.

Była zima, ranny gołąb z ledwością czołgał się po zaspie. Prawdopodobnie został postrzelony z wiatrówki. Trudno było przejść obok niego obojętnie i zostawić bez pomocy. Dorota natychmiast pojechała z nim na wizytę do ornitologa warszawskiego zoo. Niestety, nie było jasnej diagnozy, padła nawet sugestia, że ptak może udawać, chcąc przetrwać w domowych warunkach. Na dworze czekałaby go pewna śmierć, więc przygarnęła biedaka. - *Nazwałam go Delfin ze względu na piękną barwę piór* – opowiada Dorota. *Szybko się zadomowił. Niestety nie lata, ale dzięki temu*

mogę swobodnie wypuszczać go do ogródka. Nie trzymam go w klatce. Ma ulubione pudełko, w którym trzyma

swoje smutki i piórka.

Nie znosi, kiedy ktoś je ruszy, bo wtedy z oburzeniem wyrzuca wszystko z pudełka i układa wszystko po swojemu. Prawdziwy pokaz zaczyna się podczas wizyt moich koleżanek.

Wtedy, jak prawdziwy mężczyzna, straszy piórka i zwraca na siebie uwagę. Wobec panów jest agresywny i bardzo zazdrośny.

Delfin reaguje podobnie jak pies. Sam wyznaczył sobie miejsce na toaletę. Nie wiadomo tylko, dlaczego lubi od czasu do czasu



łapać za skórę ręki, szczególnie wtedy, kiedy jest sam przez wiele godzin. Uwielbia być głaskany, a jego przysmakami są jajka i twaróg. Dorota przyznaje, że do ptaków ma wyjątkową słabość, ale to rodzinna przypadłość. Jej ojciec uwielbiał latające stworzenia, o czym świadczą kartony pełne kolorowych albumów. Chętnie przygarniał wszystkie ptaki, szczególnie bezradne pisklęta, które wypadły z gniazda. W domu była sroka, kawka, wróbel i trzy zięby. Trudno się dziwić, że Dorota tak chętnie opiekuje się

swoim „pierzastym”. Jedyne, czego ptakom zazdrości, to umiejętności latania. Może z tego powodu uwielbia podróże samolotem i jest to dla niej najlepszy środek lokomocji.

Przyjaciel z kolcem

Wszystko zaczęło się od fascynacji programami Wojciecha Cejrowskiego. Relacje z dalekich podróży pobudziły wyobraźnię Łukasza Drzazgowskiego z Wydziału Teleinformatyki KSP do tego stopnia, że postanowił w dość oryginalny sposób sprawić sobie odrobinę egzotyki we własnym domu.

Skorpion z rodziny pandinus



cavimanus stał się jego ulubieńcem, budząc jednocześnie grozę u wszystkich znajomych.

- Chciałem mieć jakieś ciekawe, nieprzeciętne zwierzę. Rozpatrywałem zakup węża, skorpiona lub piranii. W grę wchodziła jednak mobilność, dlatego padło na



skorpiona, którego można łatwo transportować. Po długich konsultacjach ze sprzedawcą wybrałem gatunek pajęczaka, którego jad nie jest tak

groźny, jak u innych skorpionów. Mój wybór musieli jeszcze zaakceptować rodzice. Tata od razu pogodził się z faktem, mama opierała się tylko jeden dzień. Jako zodiakalna skorpionica, szybko znalazła porozumienie.

Skorpiony są groźne dla człowieka, bo ich jad paraliżuje układ nerwowy, a ukąszenie może być śmiertelne. Mają zdolność hibernacji, a w chwilach zagrożenia potrafią wbić kolec we własny korpus, dokonując samobójczej śmierci. Wyczuwają najmniejszy podmuch i ruch. Swoimi szczypcami są w stanie przeciąć papier, a także ludzką skórę. Zjadają żywe chrabąszcze i świerszce. Spragnione zanurzają się w wodzie, aby się napić. W ciągu dnia ukrywają się w cieniu.

- Z czasem nauczyłem się umiejętnie chwycić skorpioną specjalną pęsetą i przemieszczać. Moje egzotyczne hobby przyciągało do mojego domu ciekawskich kolegów i koleżanki. Po trzech latach skorpion odszedł, ale lubię zwierzęta, więc mam nowego pupila. Kot rasy

mainecoon nazywa się Bonifacy. Jego waga może osiągnąć ok. 20 kilogramów, a długość 1,5 metra. Obecnie waży blisko 14 kg, jest elastyczny i bardzo inteligentny. Trójwarstwowa sierść przenika kolorami



mi bieli, szarości, czerni i brązu. Zalicza się do kociej szlachty, co widać w jego ruchach. Lubię mówić o nim „księżę elektor”. Jest do mnie przywiązany jak pies. Należy do tzw. kotów jednego właściciela, więc nasza przyjaźń ma szansę na długi staż.

Inteligentna Kluska

Charakтерна, inteligentna i rozrywkowa – tak w kilku słowach wyraża się o swojej ukochanej szczurzycy rasy dumbo Karina Pohoska z Wydziału Komunikacji Społecznej KSP. Do zakupu skłoniła Karinę tęsknota za jej psem Maxem.

Klunej, jak przeżywa szczurzycę Karina, szybko wkrađa się w jej łaski, a że jest młoda i skora do zabawy, skutecznie potrafi odwrócić myśli od smutnych wydarzeń. Karina chętnie się z nią bawi,



przysłucha, a także uczy, a wiedzę inteligentny gryzoń przyswaja sobie bardzo szybko. Kluska nauczyła się reago-

wać na zawołanie, zawsze okazuje silne emocje, kiedy Karina wraca do domu.

- Kocham zwierzęta od dziecka. Byłam długo uczulona nawet na pluszaki, dlatego teraz nadrabiam „stracony” czas. Miałam już trzy chomiki, rybki, żółwia Dudusia oraz dwie szczurzyce Łatkę i Sarę – opowiada Karina. Mało tego! Potrafiła przez rok opiekować się ślimakiem winniczkim Guliverem, zanim z powrotem trafił na łono natury. Zwierzęta są częścią jej życia. W przyszłości chciałaby spełnić swoje marzenie i sprawić sobie Yorka i nie będzie to zapewne jej ostatni pupil.

Elżbieta Sandecka-Pultowicz

Barcelona, olé!

Miasto świadome swojej odrębności, region wspaniałych tapas i wielu innych kulinarnych specjałów, niesamowitych budowli architektonicznych, zachwycającej muzyki i niezwykle serdecznych mieszkańców – to nie powinno nikogo dziwić, przecież to Barcelona.

Powrót po 13 latach

„To miasto ma czarodziejską moc. Zanim się człowiek obejrzy, wejdzie mu pod skórę i skradnie duszę” pisze niezwykle popularny, także w Polsce, hiszpański pisarz Zafon w książce *Cień Wiatru*. Kiedy latem 1999 r. pierwszy raz odwiedziłam Barcelonę, wywarła na mnie bardzo duże wrażenie. Choć miałam wówczas na zwiedzenie stolicy Katalonii zaledwie kilka godzin, już wtedy wiedziałam, że kiedyś wrócę do tego miasta. W tym czasie Barcelona szalenie się rozwinęła. Mam wrażenie, że turyści są na każdej ulicy, w każdym zaułku. Już 13 lat temu miasto było przyjazne zwiedzającym. Teraz jest chyba jeszcze lepiej. Dobrze rozwinięta i zintegrowana sieć komunikacji miejskiej (tramwaje, autobusy, 11 linii metra, kolej) pozwala na szybkie dotarcie w wybrane miejsce. Niezwykle istotna, szczególnie w upalne dni, staje się działająca idealnie wewnątrz klimatyzacja. Stąd też przemieszczanie się do kolejnego celu staje się wytchnieniem i pozwala na nabranie sił przed zwiedzaniem. A takich wartych zobaczenia punktów jest bardzo dużo. Gdy planowałam podróż, byłam przekonana, że 11 dni z pewnością wystarczy. Teraz, po powrocie, nadal mam niedosyt. Jestem przekonana, że nawet miesiąc nie wystarczyłby do poznania tego niesamowitego miasta, które nigdy nie zasypia.

Gaudi, Gaudi i jeszcze raz Gaudi

Ten niezwykle wybitny architekt upodobał sobie to miasto. Tu powstały jego najwspanialsze dzieła: *Palau Güell*, *Park Güell*, *Casa Batlló*, *Casa Milà* (zwany przez barcelończyków *kamieniołomem*) i oczywiście najbardziej znana *Sagrada Família*. Ta ostatnia jest nadal w budowie.

Budowniczy zapowiadają zakończenie prac na 2026 rok. Wtedy minie 100 lat od śmierci Antonio Gaudiego. Architekt sprzedał cały swój majątek, by realizować ten projekt. Ostatnie lata żył jak biedak, mieszkał w baraku na placu budowy. Zmarł w szpitalu po potrąceniu przez tramwaj. Na początku wzięto go za bezdomnego, gdy jednak po pewnym czasie ustalono jego tożsamość, Barcelona wyprawiła mu pogrzeb godny króla. Jego ciało spoczywa w podziemiach *Sagrody*.

Barcelona na różne sposoby

Poznać Barcelonę można na różne sposoby. Można zwiedzić jej dzielnice. Podziwiać starą *Barri Gòtic* i *La Ribera*, modernistyczną *L'Eixample* i *Gràcia*. Można też poszukać oddechu na południu Barcelony, na wzgórzu *Montjuïc*, do którego docieramy kolejką linową. Obowiązkowym punktem jest też spacer po słynnej *La Rambla*. Nieważne, czy wybierzemy się tu w dzień czy późnym wieczorem, tu zawsze jest gwarno. Mijamy kolejne pałace, stoiska z kwiatami, sprzedawców ptaków, ulicznych przebierańców i kolejne kawiarnie i restauracje. Ten ponad kilometrowy spacer to prawdziwie kolorowa przygoda.

Przy pięknej pogodzie nie można zapomnieć o przepięknych, czystych plażach *Barcelonety* i *Port Olímpic*. Znajdą tu coś dla siebie miłośnicy surfingu, rowerzyści, pasjonaci rolki i joggingu. Przygotowano również miejsca do gry w siatkówkę plażową. Kilka godzin przed kolacją można poszaleć na za-



kupach. Barcelona to prawdziwy raj, wiele markowych sklepów, butików i sklepów z pamiątkami. Tych, którzy przyjeżdżają na dłużej w region Costa Brava, zachęcam do odwiedzania wolnościennej Andory. Choć podróż z Barcelony trwa 3 godziny, warto oddać się zakupowemu szaleństwu i poznać przy tej okazji uroczę „parafie” tego malutkiego państewka w Pirenejach, na granicy hiszpańsko-francuskiej (mniejszego niż powierzchnia Warszawy). Andora to parlamentarne współksięstwo. Funkcje reprezentacyjne wypełniają wspólnie biskup z hiszpańskiego miasta Seo de Urgel oraz Prezydent Francji. Zadziwiające jest też prawo tego mini państw-

ka, które nakazuje, by w każdym domu był przynajmniej jeden karabin, oczywiście na wypadek wojny. Jeśli ktoś go nie ma, Policja wypełnia ten brak i dostarcza jednostkę broni z państwowych zasobów.

Wróćmy jednak do stolicy Katalonii. Na miłośników sztuki czeka w Barcelonie Muzeum Picassa. Zwiedzający mogą podziwiać nie tylko jego najśłynniejsze obrazy z ostatniego okresu twórczości, ale mogą zapoznać się z przykładami dzieł z każdego okresu. W muzeum znajduje się na przykład obraz namalowany przez 15-letniego Picassa „Nauka i miłosierdzie”, zupełnie w odmiennym stylu, niż ten który zwykle kojarzymy z artystą. To jedno z najważniejszych dzieł w kolekcji barcelońskiego muzeum. Innym niewątpliwie ważnym miejscem sztuki w Barcelonie jest Pałac Muzyki Katalońskiej. Artyści mówią o *Palau de la Música Catalana* (Pałac Muzyki Katalońskiej), że to miejsce magiczne. Już z zewnątrz zadziwia, a wewnątrz tylko potęguje to wrażenie. Przepiękne mozaiki, wspaniałe kolorowe witraże i terakotowe rzeźby stanowią zachwycające tło dla artystów występujących dla 2 tys. widzów. W Pałacu każdego wieczoru można wysłuchać koncertów muzyki klasycznej lub współczesnej.

Atrakcją dla rodzin z dziećmi jest akwarium z największą kolekcją flory i fauny z regionu Morza Śródziemnego oraz Oceanarium na kolejnym poziomie z 80 m tunelem z ruchomym chodnikiem, gdzie można podziwiać przepływające nad głowami rekiny.

Zmęczeni po całodziennym zwiedzaniu możemy przysiąść na schodach przed *Palau Nacional* (obecnie Muzeum Narodowe Sztuki Katalońskiej), by w letni wieczór podziwiać tańczące fontanny *La Font Màgica*. Pierwszy pokaz „światło i dźwięk” zaczyna się o 21.00 i trwa 15 minut, ostatni o 23.00.

Coś więcej niż klub

To hasło słynnej FC Barcelona. Klub należy do najstarszych w Europie. Za czasów generała Franco był symbolem jedności Katalończyków. Choć czasy się zmieniły, to jednak coś z ducha tamtego okresu pozostało.

Zwiedzając miasto nie można więc pominąć tak ważnego obiektu dla Katalończyków. Za 23 euro od osoby dorosłej zobaczymy stadion *Camp Nou* z różnych poziomów i sektorów, obejrzymy szatnię piłkarzy i pokój odnowy biologicznej, loże prezydenckie i stanowiska

komentatorskie. Przejdziemy przez salę konferencyjną. Zwiedzimy też muzeum klubu z licznymi eksponatami związanymi z jego historią. Niezapomniane wrażenie robi też nagranie wrzawy kibiców, gdy Barca zdobywa bramkę. Chyba nigdzie na świecie kibice tak nie dopingują swoich zawodników. Każdy odwiedzający może też zrobić sobie pamiątkowe zdjęcia z ostatnio zdobytym przez FC pucharem czy jednym ze słynnej piłkarskiej „11-stki”. My pozwaliśmy z Leo Messim.

Smaki Katalonii

Prawie każda uliczka w Barcelonie odkrywa kolejne miejsce, gdzie można spróbować lokalnych specjałów. Wybór jest ogromny od malutkich kafejek, przez bary ze wspaniałymi tapas, po ekskluzywne restauracje. Możliwości spróbowania tradycyjnych dań kuchni katalońskiej jest więc wiele. Trzeba szybko przyzwyczaić się, że najczęściej na stół trafia menu w języku katalońskim i hiszpańskim, a dopiero po pewnym czasie okazuje się, że jest ono dostępne także i w języku angielskim, niemieckim, francuskim, czy włoskim. Bardzo popularne wśród

Katalończyków są kiełbasy: *xorico* (w smaku paprykowa) oraz różne odmiany *botifarry* (z wieprzowiny). Mieszkańcy nie szczędzą też dużej ilości czosnku do przygotowywanych potraw. Aromaty przypraw unoszą się więc w powietrzu.

Restauratorzy zwykle bez pytania stawiają na stół dodatkowo płatne przekąski, typu oliwki, czy chleb posmarowany oliwą i pachnącymi pomidorami. Zawsząduć zapach grillowanych ryb i pieczonych mięs. Zapamiętam na

długo idealne na upał *gazpacho* i wyborną mix *paellę* z ośmiorniczkami, kałamarnicą, krewetkami, kurczakiem i wołowiną. W pamięci pozostanie też wspaniały smak grillowanego łososia i doskonałe sałatki z owocami morza. Wszystko skropione oliwą i sokiem z cytryny. Posiłek nie byłby pełen bez sangrii, podawanej tu w litrowych dzbankach wypełnionych lodem i pokrojonymi owocami lub bez wina musującego Cava czy białego lub czerwonego wina z lokalnych winnic. Warto spróbować też bardzo popularnego piwa San Miguel. A co na deser? Oczywiście *Crema Catalana* – jajeczny krem pokryty złotą skorupką skarmelizowanego cukru i *cafe con leche* (kawa z mlekiem).

kom. Anna Kędzierzawska



Ciekawostki z kraju i ze świata

„W Portugalii coraz popularniejsze stają się weekendowe odbywanie kar przez skazanych”.

„Kwiaty i broń. To nietypowe połączenie może niedługo zrewolucjonizować proces zbierania dowodów”.

✱

Pracownik cywilny Policji z Grójca Justyna Kozdryk wzięła udział w tegorocznych XIV Letnich Igrzyskach Paraolimpijskich w Londynie, jako jedyna reprezentantka Polski w podnoszeniu ciężarów. Był to jej drugi strat w tak prestiżowej imprezie. Niestety, w tym roku nie zdobyła żadnego medalu. Warto wspomnieć, że na tegorocznych londyńskich igrzyskach olimpijskich włoska policjantka Jessica Rossi zdobyła złoty medal. Była fenomenalna w strzelectwie w swojej konkurencji, jaką jest trap. Oprócz złotego medalu Włozka zapewniła sobie również rekord świata. Olimpijską medalistką pracującą w Policji była także Kamila Skolimowska, która zmarła ponad trzy lata temu. Jako 18-letnia dziewczyna zdobyła złoty medal w Sydney w konkurencji rzutu młotem. W 2004 r. zaczęła pracę w stołecznej policji, z którą wiązała swoją przyszłość.

✱

W Portugalii coraz popularniejsze stają się weekendowe odbywanie kar przez skazanych. Ponad pół tysiąca osób decyduje się na ten rodzaj więzienia. Tamtejsze prawo pozwala na wykonanie kary więzienia tylko podczas sobót i niedziel dla wyroków krótszych niż rok. Dotyczą one głównie skazanych za jazdę po pijanemu, bez ważnego prawa jazdy lub pod wpływem narkotyków. Według portugalskiego ministerstwa sprawiedliwości, pozwala to na duże oszczędności budżetowe, a także rozwiązanie problemu przepełnionych zakładów karnych. Rów-

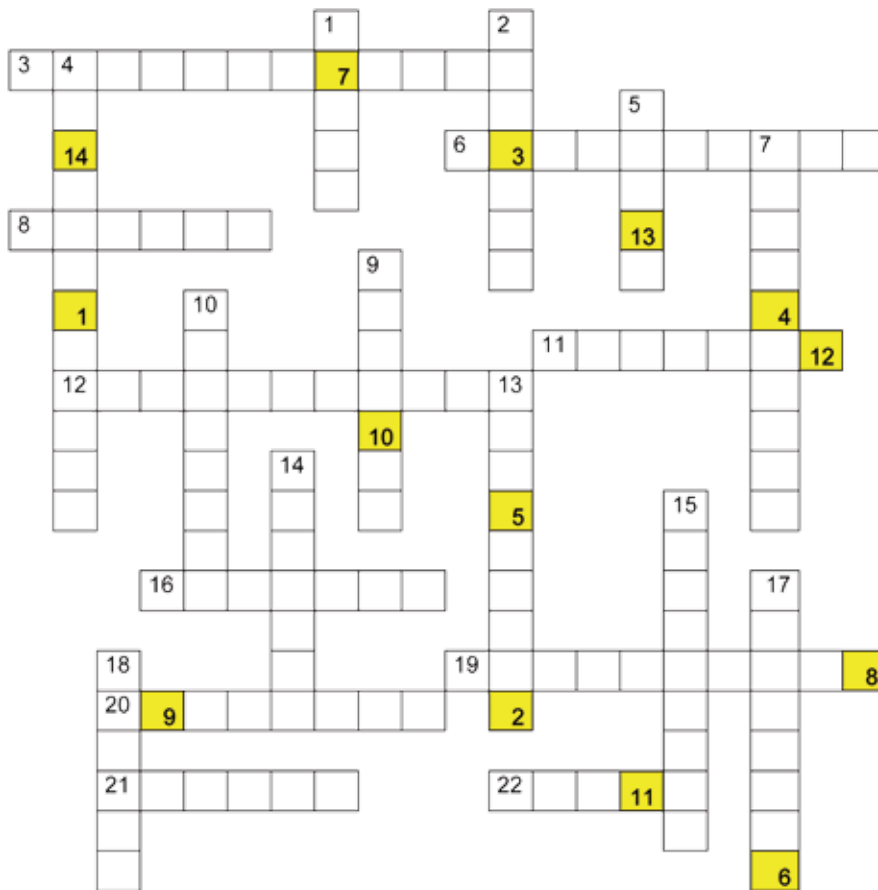
nież sami skazani są bardzo przychylnie nastawieni do tej możliwości odbywania swojego wyroku. Dzięki temu pozostają w stałym kontakcie z rodziną oraz mogą kontynuować pracę zawodową. Jednak innego zdania są eksperci oraz sędziowie. Według nich tylko 30% skazanych w ten sposób udaje się skutecznie zrehabilitować. Pozostała część albo nie stawia się pod koniec tygodnia w więzieniu, albo dopuszcza się innych przestępstw w czasie przebywania poza zakładem karnym. Nie mają oni też pomocy psychologa.

✱

Kwiaty i broń. To nietypowe połączenie może niedługo zrewolucjonizować proces zbierania dowodów. Jony miedzi i cynku, zawarte w mosiężnej łusce naboju, reagują z potem powodując zacieranie się śladów DNA. Nowe naboje mają być pokryte substancją biochemiczną, która zostawi ślad na rękach osoby ładującej broń, a także „zbierze” komórki ze skóry dłoni, dostarczając tym samym dowodów. Pierwsza część procesu ulepszenia naboju polega na wsadzeniu go do roztworu tlenku aluminium i mocznika, co powoduje, że jego powierzchnia staje się szorstka. Następnie pokrywa się ją pyłkami lilii oraz dwutlenkiem tytanu. Ostatnia część procesu to zanurzenie dolnej części łuski w płynnym plastiku. Całość tworzy unikalny znacznik dzięki któremu szansa na znalezienie wartościowych śladów DNA rośnie o prawie 53% w stosunku do normalnych pocisków.

kom. Anna Kędzierzawska

POLICYJNA KRZYŻÓWKA

**Poziomo:**

3. odpowiednik generała brygady w Policji
6. rozmieszczenie patroli
8. policyjna impreza dla dzieci
11. ... presuicydalny
12. udzielenie pełnomocnictwa
16. na policyjnym mundurze zamiast orderu
19. rozpoznanie w terenie
20. chorągiew z wyhaftowanym godłem
21. atrybut komendanta używany przynajmniej raz w roku
22. godność osobista

Pionowo:

1. baza pojazdów i kierowców
2. łagodny wymiar kary w sądzie
4. porządkowanie „OZ”-ów
5. środek zapobiegawczy
7. określa zasady zachowania policjantów podczas uroczystości
9. metoda leczenia
10. odwołanie
13. powinien się nim cieszyć każdy przełożony
14. jest nim Józef Jachimczak
15. rządzi w niej batuta
17. przywłaszczenie mienia
18. może być honorowa

Hasło utworzą litery z żółtych pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu.



Stołeczny Magazyn Policyjny - miesięcznik
Adres redakcji: ul. Nowolipie 2, 00-150 Warszawa
e-mail: ksp.redakcja@policja.waw.pl
Telefon: (22) 603-31-52; (22) 603-31-39
Redaktor naczelny: podinsp. Marcin Szyndler
e-mail: wks@policja.waw.pl
Telefon: (22) 603-01-84
 ISSN 1731-4550

Współwydawca: Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie
Adres: ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 111, 12-100 Szczytno





PATROL ROKU - STOLECZNE ELIMINACJE